

# Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/opozycja-w-prl/63903,Poczatki.html>

**SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA**

ARTYKUŁ

## **Początki**

OKRES HISTORYCZNY

(1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: GRZEGORZ WALIGÓRA 10.03.2020

Decydujący wpływ na powstanie w połowie 1982 r. Solidarności Walczącej, na jej charakter i radykalny program miały realia stanu wojennego. Wokół Kornela Morawieckiego skupiła się wówczas grupa działaczy o poglądach zdecydowanie antykomunistycznych.

Kornel Morawiecki urodził się w 1941 r. w rodzinie o tradycjach niepodległościowych. Jego pradziadek walczył w Powstaniu Styczniowym, dziadek był związany z PPS Józefa Piłsudskiego, ojciec zaś w czasie wojny należał do Związku Walki Zbrojnej, a potem Armii Krajowej. Kornel dorastał w powojennej Warszawie. Po maturze zdawał na Akademię Medyczną, nie dostał się i wyjechał studiować fizykę na Uniwersytecie Wrocławskim.



---

**Kornel Morawiecki 1941-2019**

**(kliknij, aby zobaczyć całość)**

Od 1963 r. był pracownikiem naukowym Instytutu Fizyki, następnie Instytutu Matematyki Politechniki Wrocławskiej. W 1967 r. obronił doktorat. W działalność opozycyjną pierwszy raz zaangażował się podczas protestów studenckich w marcu 1968 r. Wraz z grupą przyjaciół: Zdzisławem Ojrzyńskim, Jerzym Petryniakiem, Ryszardem Trąbskim i Wojciechem Winciorkiem przygotowali metodą fotograficzną ulotki w obronie studentów. Kolportowali je przed pochodem pierwszomajowym. Podobne akcje, połączone z malowaniem haseł na murach, przeprowadzili kilka miesięcy później po interwencji wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji, w styczniu 1969 r. po samospaleniu się Jana Palacha w Pradze i po masakrze robotników na Wybrzeżu w grudniu 1970 r.

Kornel Morawiecki urodził się w 1941 r. w

rodzinie o tradycjach niepodległościowych.  
Jego pradziadek walczył w Powstaniu  
Styczniowym, dziadek był związany z PPS  
Józefa Piłsudskiego, ojciec zaś w czasie wojny  
należał do Związku Walki Zbrojnej, a potem  
Armii Krajowej.

Ważnym miejscem spotkań grupy przyjaciół o antykomunistycznych poglądach stał się letniskowy dom Morawieckiego w podwrocławskim Pęgowie, potocznie zwany „Kornelówką”. Organizowane tam spotkania dyskusyjne przyciągały wiele osób z wrocławskich środowisk opozycyjnych. W tym kręgu narodziła się idea wykonania i eksponowania w 1979 r., podczas pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny, transparentu w barwach narodowych z napisem „Wiara - Niepodległość”.<sup>1</sup>

### **„Biuletyn Dolnośląski”**

Później, jesienią 1979 r., Morawiecki związał się z „Biuletynem Dolnośląskim”, wydawanym przez Klub Samoobrony Społecznej, który powstał we Wrocławiu niewiele wcześniej, bo w maju tegoż roku. Gdy we wrześniu Służba Bezpieczeństwa zlikwidowała drukarnię, w której powielano podwójny (3/4) numer pisma, jego redaktor Jan Waszkiewicz poprosił Morawieckiego o wyszukanie nowego miejsca. Ten zgodził się zorganizować lokal, pod warunkiem jednak, że poligrafia zostanie objęta większą konspiracją. Szybko nawiązał dobry kontakt z drukarzami Antonim Roszakiem i Krzysztofem Gulbinowiczem<sup>2</sup>, zaczął też na łamach pisma publikować swoje teksty. Pod koniec 1979 r. wszedł do redakcji, a na początku 1980 r. pełnił już funkcję redaktora naczelnego.

Skutecznym sposobem na znalezienie miejsca na drukowanie „Biuletynu” okazało się zamieszczenie w jednym z numerów szczególnego ogłoszenia:

„Cicho, czysto i bezpiecznie możemy drukować «Biuletyn Dolnośląski» w Twojej kuchni. Osoby pozbawione w wyniku działalności Służby Bezpieczeństwa pokojów sublokatorskich poszukują odważniejszych gospodarzy. Oferty prosimy składać rzecznikom Klubu”.<sup>3</sup>

Na ogłoszenie odpowiedział Romuald Lazarowicz, pracownik biblioteki w Instytucie Meteorologii i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, który zaproponował redakcji swoje mieszkanie. Niedługo później zgłosił się do

niego Morawiecki. Po uzgodnieniu szczegółów mieszkanie Lazarowicza zmieniło się na kilka miesięcy w opozycyjną drukarnię, a on sam na długie lata związał się z redakcją pisma, w której odgrywał kluczową rolę aż do 1990 r.<sup>4</sup>



Biuletyn Dolnośląski (wydanie specjalne) z września 1981 r.



Biuletyn Dolnośląski z października 1985 r.



## Biuletyn Dolnośląski z kwietnia

1985 r.

Bardzo szybko, bo już na początku 1980 r., Morawiecki zyskał w kręgach ówczesnej opozycji opinię radykała. Wraz z kolegami z „Biuletynu Dolnośląskiego” usiłował nakłonić inne środowiska do potępienia interwencji wojsk sowieckich w Afganistanie, rozpoczętej 25 grudnia 1979 r. Ideę Morawieckiego odrzucili jednak zarówno członkowie KSS KOR, jak i przewodniczący KPN Leszek Moczulski. Na tym tle doszło również do sporu między redakcją a Klubem Samoobrony Społecznej. Chociaż oświadczenie „afgańskie” zostało ostatecznie podpisane przez klub, to dyskusja uwidoczniła, że między nim a grupą skupioną wokół pisma istnieją coraz większe rozbieżności. Redakcja „Biuletynu Dolnośląskiego” stawała się odrębnym, samodzielnym podmiotem wrocławskiej opozycji, wokół którego kształtowało się nowe środowisko.<sup>5</sup> Od numeru jedenastego zmieniono podtytuł periodyku z „pismo Klubu Samoobrony Społecznej” na „pismo niezależne”.

Redagowany przez Morawieckiego „Biuletyn Dolnośląski” odegrał ważną rolę podczas strajków w tym regionie w Sierpniu '80. Redakcja drukowała ulotki i wypuściła numer specjalny pisma, popularyzujący gdańskie postulaty i wzywający do podjęcia strajku solidarnościowego. Po podpisaniu porozumień sierpniowych Morawiecki aktywnie włączył się w działalność związkową na Politechnice Wrocławskiej. Nie zaniedbywał przy tym wydawania „Biuletynu Dolnośląskiego”. Jesienią 1981 r., jako przedstawiciel regionu dolnośląskiego, brał udział w I Krajowym Zjeździe Delegatów NSZZ „Solidarność”. Tam był jednym z inicjatorów słynnego Postania do ludzi pracy Europy Wschodniej. Na krótko przed zjazdem, na łamach niezależnego serwisu informacyjnego „Z Dnia na Dzień”, dał się poznać jako zwolennik zdecydowanych działań:

„Do dziś jest tak, że zorganizowany w «Solidarność» naród ma tylko tyle, co mu władza da. Chodzi o odwrócenie sytuacji. O to, żeby władza miała tylko co jej naród da. Bo właśnie tak być powinno i tak

będzie.”<sup>6</sup>

Już wówczas, jako jeden z nielicznych, apelował o przygotowanie się związku na wypadek agresji sowieckiej lub sięgnięcia przez władze PRL po rozwiązanie siłowe. Zdecydowana i bezkompromisowa postawa Morawieckiego integrowała wokół zespołu „Biuletynu Dolnośląskiego” środowisko radykalnej opozycji. Popularność redaktora naczelnego wzrosła jeszcze bardziej po jego aresztowaniu, w przerwie pomiędzy turami zjazdu, z powodu zamieszczenia na łamach pisma dwóch odezw rosyjskiej organizacji emigracyjnej *Narodno-Trudowej Sojuz* (NTS), adresowanych do Polaków i żołnierzy sowieckich. Po zapowiedzi akcji protestacyjnej w całym regionie Morawiecki został zwolniony, władze nie zrezygnowały jednak z wytoczenia mu procesu (nie zakończył się przed wprowadzeniem stanu wojennego).<sup>7</sup>



Stanowimy organizację

**SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA**

Naszą dewizą: „wolni i solidarni”.  
Wyrośliśmy z powszechnego ruchu  
społeczno – wyzwoleńczego,  
z NSZ „Solidarność”/.../ z miętamy do  
niepodległej, demokratycznej Polski.  
Dążymy do wyzwolenia narodów  
z pot komunizmu.

**SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA**

**Dewiza Solidarności Walczącej**

(kliknij, aby zobaczyć całość)

## Od RKS do Solidarności Walczącej

13 grudnia 1981 r. Morawiecki uniknął internowania. Opierając się na niezdekonspirowanej siatce „Biuletynu Dolnośląskiego” oraz korzystając z ukrytego sprzętu, stworzył redakcję, drukarnię i pierwsze kanały kolportażowe pisma „Z Dnia na Dzień”. Stało się ono oficjalnym organem Regionalnego Komitetu Strajkowego, czyli podziemnych władz Solidarności na Dolnym Śląsku, z Władysławem Frasyniukiem na czele. Pierwszy numer pisma ukazał się już 14 grudnia; początkowo wydawano je trzy razy w tygodniu. Periodyk publikował kolejne oświadczenia RKS, w tym czasie podpisywane przez Morawieckiego, korzystającego z

upoważnienia Frasyniuka. Wkrótce powstał sprawny pion propagandy, druku i kolportażu. Rozpoczęto także przygotowania do emisji audycji radiowych, rozbudowywano struktury zakładowe; osoby związane z Morawieckim zbudowały też sieć łączności RKS.<sup>8</sup>

Bardzo szybko, bo już na początku 1980 r., Morawiecki zyskał w kręgach ówczesnej opozycji opinię radykała. Wraz z kolegami z „Biuletynu Dolnośląskiego” usiłował nakłonić inne środowiska do potępienia interwencji wojsk sowieckich w Afganistanie, rozpoczętej 25 grudnia 1979 r. Ideę Morawieckiego odrzucili jednak zarówno członkowie KSS KOR, jak i przewodniczący KPN Leszek Moczulski.

Stopniowo zaczął jednak narastać konflikt między przewodniczącym RKS Frasyniukiem a Morawieckim. W pewnym stopniu wynikał on zapewne z nieuchronnego starcia dwu silnych osobowości, ale największą rolę odegrały różnice zdań co do metod i form działania. Morawiecki, w przeciwieństwie do Frasyniuka, był zwolennikiem tworzenia silnej, scentralizowanej konspiracji. Kolejny spór dotyczył organizacji demonstracji ulicznych na Dolnym Śląsku, których zwolennikiem był Morawiecki. Przewodniczący RKS opowiadał się z kolei za ideą comiesięcznych strajków, które jednak w ocenie Morawieckiego nie sprawdzały się, powodując jedynie nieustanne straty w strukturach zakładowych i zbędne „wykrwawianie się” podziemia. Z ogromnym niepokojem środowisko skupione wokół Morawieckiego przyjęło też, uznane za ugodowe, tezy Prymasowskiej Rady Społecznej, opublikowane w kwietniu 1982 r.<sup>9</sup>

Spór się zaogniał. W trzeciej dekadzie maja 1982 r., podczas zebrania czołowych działaczy RKS, doszło do burzliwej dyskusji na temat metod dalszej walki. Frasyniuk odrzucił wówczas pomysł zorganizowania 13 czerwca marszu (lub tylko złożenia kwiatów) pod tablicą pamiątkową Solidarności przy ul. Grabiszyńskiej we Wrocławiu. W wyniku braku szans na porozumienie Morawiecki i jego zwolennicy opuścili zebranie, przenieśli się do innego mieszkania, gdzie de facto podjęli decyzję o utworzeniu nowej organizacji. 1 czerwca Morawiecki złożył na ręce Frasyniuka rezygnację z dalszej pracy w RKS, a w kolejnych dniach podobnie uczynili jego najbliżsi współpracownicy, w tym dotychczasowa redakcja „Z Dnia na Dzień”. Rozpoczęto prace nad przygotowaniem nowego pisma „Solidarność Walcząca” (w podtytule „Pismo Solidarności Podziemnej”), które już 9 czerwca pojawiło się w kolportażu (z datą 13 czerwca). Morawiecki w artykule Jeśli chcemy żyć wzywał do walki rozumianej jako gotowość poświęcenia własnego życia w obronie słabych i prześladowanych, a Paweł Falicki (pod pseudonimem Piotr Kminkiewicz) w artykule pod wymownym tytułem „Dlaczego ulica?”



uzasadniał wyższość prowadzenia walki na ulicy nad strajkami w zakładach pracy.<sup>10</sup>



### Sztandar Solidarności Walczącej

Na łamach pisma i w kolportowanych ulotkach redakcja wzywała do udziału w demonstracji 13 czerwca. Wzięły w niej udział tysiące osób, które do późnych godzin nocnych prowadziły zwycięskie walki z ZOMO. Na wielu ulicach Wrocławia wyrosły barykady. Ze sporym odzewem spotkały się też apele o zorganizowanie manifestacji 16 i 28 czerwca.<sup>11</sup>

### Nawiązując do Polski Walczącej

Szerokie poparcie dla metod walki z reżimem zaproponowanych przez redakcję „Solidarności Walczącej” pokazywało, że jest zapotrzebowanie na utworzenie organizacji o radykalnym antykomunistycznym programie. Powstało *Porozumienie Solidarność Walcząca*. W wydanym komunikacie głosząco:

„Środowiska skupione wokół pisma «Solidarność Walcząca» powołały w dniu 1 lipca 1982 r. *Porozumienie*. Jego celem jest tworzenie nowego ładu społecznego, jest walka o Rzeczpospolitą Solidarną. Podstawowym środkiem naszego działania jest budowa sieci informacyjnej, służącej propagowaniu idei solidarności społecznej w kraju i za granicą. Porozumienie jest otwarte dla wszystkich, którym idea ta jest bliska”.<sup>12</sup>

W założeniu Porozumienie miało stanowić luźną federację grup, środowisk i osób złączonych wspólnymi ideałami i programem działania. Wkrótce utworzono jego pierwszą agendę – Agencję Informacyjną Solidarności Walczącej.

Luźna formuła *Porozumienia SW* szybko ujawniła swoje wady, przede wszystkim negatywny wpływ na zwartość konspiracji i skuteczność działania w podziemiu. Z tego powodu 11 listopada 1982 r. ogłoszono przekształcenie *Porozumienia* w jednolitą organizację podziemną Solidarność Walcząca, na której czele stanął



Kornel Morawiecki.<sup>13</sup>



**9 XI 1987 r. Kornel Morawiecki został zatrzymany przez SB. Z powodu coraz bardziej pogarszającego się stanu zdrowia wkrótce zaczęto namawiać go na wyjazd z kraju. Po wylocie do Włoch pod koniec kwietnia 1988 r. podjął on (po trzech dniach) nieudaną próbę powrotu. Wrócił potajemnie w sierpniu 1988 r. i ponownie stanął na czele podziemnej SW. Po 1989 r. konsekwentnie przejawiał stanowczą postawę antykomunistyczną. Na zdjęciu: z Wojciechem Ziemińskim na warszawskich Powązkach 1 VIII 1990 r.**

Powstanie Solidarności Walczącej oznaczało rozłam we wrocławskim podziemiu. Bardzo szybko jednak zasięg jej oddziaływania wykroczył poza Wrocław i Dolny Śląsk. W kilkunastu miastach (m.in. w Poznaniu, Katowicach, Trójmieście) powstały oddziały SW, które ożywiły i zdynamizowały opozycyjną działalność antykomunistyczną.

Wstępujący do Solidarności Walczącej składali przysięgę:

„Wobec Boga i Ojczyzny przysięgam walczyć o wolną i niepodległą Rzeczpospolitą Solidarną, poświęcać swe siły, czas – a jeśli zajdzie potrzeba – swe życie dla zbudowania takiej Polski. Przysięgam walczyć o

solidarność między ludźmi i narodami. Przysięgam rozwijać idee naszego Ruchu, nie zdradzić go i sumiennie spełniać powierzone mi w nim zadania.”<sup>14</sup>

Uroczysta przysięga z pewnością wpływała na zwiększenie poczucia odpowiedzialności i wspólnoty losu i była jednym z elementów spajających organizację. Można było w niej działać także bez złożenia przysięgi, zaprzysiężenie było jednak pewną formą nobilitacji, która podkreślała wyższy stopień zaangażowania w sprawy organizacyjne.

Znakiem graficznym, symbolem malowanym na murach była kotwica SW, nawiązująca do znaku Polski Walczącej.

Tekst pochodzi z numeru 5/2017 „Biuletynu IPN”

---

<sup>1</sup> Kornel. Z przewodniczącym Solidarności Walczącej Kornelem Morawieckim rozmawia Artur Adamski, Wrocław 2007, s. 55-63. Biogram Kornela Morawieckiego, [w:] *Encyklopedia Solidarności*, t. 1., red.

M. Łątkowska, A. Borowski, A. Dudek, Ł. Kamiński, P. Miśkiewicz, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 288-289; G. Waligóra, *Opozycja polityczna na Dolnym Śląsku 1975-1980*, Wrocław 2016, s. 105-106.

<sup>2</sup> G. Waligóra, *Opozycja polityczna na Dolnym Śląsku...*, s. 106-107, 120-121.

<sup>3</sup> Ogłoszenie, „Biuletyn Dolnośląski” 1979, nr 3/4, s. 27.

<sup>4</sup> R. Lazarowicz, Relacja, [w:] *Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, red. Ł. Kamiński, t. 3, Wrocław 2000, s. 139.

<sup>5</sup> G. Waligóra, *Opozycja polityczna na Dolnym Śląsku...*, s. 130-131.

<sup>6</sup> K. Morawiecki, *Próg*, „Z Dnia na Dzień” 24 VIII 1981 r., nr 15, s. 1.

<sup>7</sup> Ł. Kamiński, G. Waligóra, *Solidarność Walcząca*, [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980-1989*, t. 2: *Ruch społeczny*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 454.

<sup>8</sup> Ł. Kamiński, *NSZZ „Solidarność” Region Dolny Śląsk*, [w:] *NSZZ Solidarność 1980-1989*, t. 6: *Polska Południowa*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 392-393.

<sup>9</sup> Ł. Kamiński, *Regionalny Komitet Strajkowy NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk (1981-1990)*, [w:] *Solidarność podziemna 1981-1989*, red. A. Friszke, Warszawa 2006, s. 311-312, 321; W. Sawicki, *Wokół konfliktu Morawiecki-Frasiński w pierwszej połowie 1982 roku*, „Arcana” 1998, nr 23, s. 166-176.

<sup>10</sup> Zob. *Solidarność Walcząca w dokumentach*, t. 2, cz. 1: *Materiały własne*, red. K. Dworaczek, G. Waligóra, Warszawa 2016, s. 54-57.

<sup>11</sup> Ł. Kamiński, G. Waligóra, *Solidarność Walcząca...*, s. 456.

<sup>12</sup> *Solidarność Walcząca w dokumentach*, t. 2, cz. 1, s. 66.

<sup>13</sup> Ł. Kamiński, G. Waligóra, *Solidarność Walcząca...*, s. 456-457.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 458.

COFNIJ SIĘ